

Beata Wałęciuk-Dejneka

Kobiety-ryby: ludowe wyobrażenia syren

Radzyński Rocznik Humanistyczny 16/2, 585-592

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata Wałęciuk-Dejneka

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny
dejnekab@uph.edu.pl

Kobiety-ryby: ludowe wyobrażenia syren

Folk imagination of mermaids

ABSTRACT

This article is showing the folk images of the mermaids. It is establishing both to beliefs, and to myths or literature which these images functioned in. In conducted analyses and interpretations I use the methodology of the foreign-language description. I am using the anthropological method in folk and anthropological researches, also. I am appealing to the symbol, the myth and the ritual. The mermaids are nymphs, who lives in water, have a fishtail bit and a beautiful voice. They seduce men, above all of fishermen and sailors. Their features considerably influenced the image which it survived in literature, in legends of the Warsaw's mermaid. These images got through underwent their transformations.

Key words: Polish folk culture, Slav, traditional culture, literature, the mermaids

Słowa kluczowe: polska kultura ludowa, słowiańszczyzna, kultura tradycyjna, literatura, syreny

W słowiańskiej tradycyjnej kulturze ludowej bogactwo wyobrażeń, antropomorfizowanie, personifikowanie czy tytułowanie zjawisk, fantastycznych istot, nieprawdopodobnych wydarzeń było dla człowieka niezmiernie istotne i znaczące. Nazwane stawały się wówczas mniej straszne, tajemnicze, choć tak samo niebezpieczne i odmienne. Wszelkie demony, duchy czy zjawy, będące projekcją ludzkiej podświadomości, stwarzane były przez jednostkę po to, aby mogła ona zwalczać swój lęk. Fobia określona, oznakowana i umiejscowiona nie była już tak groźna i nieznana. Można jej było przeciwstawić się i zaradzić¹. Do grupy owych niepokoi-

¹ D. Simonides, *Nobilitacja podania wierzeniowego jako przedmiot badań* [w:] *Śląskie miscellanea. Literatura*

jów należały wierzenia związane z syrenami, morskimi pannami, zamieszkującymi przestrzenie wodne, demonicznymi pół kobietami, pół rybami².

Podania i wierzenia o syrenach były bardzo dobrze znane na płaszczyźnie tradycyjnej kultury ludowej. Znała je również literatura. Wystarczy wspomnieć legendę o warszawskiej syrenie, która to femina z czasem stała się symbolem stolicy Polski i została wpisana w jej herb. W związku z nią istniało kilka podań. Najbardziej znane i przeobrażane głosiło, że w miejscu obecnej ulicy Szeroki Dunaj w Warszawie było niegdyś źródło i brał początek strumień lub źródło o tej nazwie, także niewielki placzyk, na którym w XVII wieku założono targ rybny. W strumieniu tym mieszkała syrena³. Inną legendę podał Artur Oppman (Or-Ot). Opisał on warszawskich rybaków, zafascynowanych śpiewem dziewczyny z rybim ogonem. Pewnego dnia postanowili ją schwytać i podczas pełni księżyca rozstawili sieci, skrzepowaną zaniesli do wioski. Udało się jej jednak przekonać strażnika, że w niewoli nie może śpiewać. Litościwy chłopina uwolnił pannę. Jeszcze inną wersję zaprezentowała Ewa Szelburg-Zarembina. Jej legenda to opowieść o pannie wodnej, która złotą strzałą, wypuszczoną z łuku, wskazała zagubionemu księciu miejsce jego przeznaczenia. W nim poznał ubogą rybaczkę z dwojgiem bliźniąt, chłopca nazwano Warsz, dziewczynkę Sawa. Stołeczna syrena to zatem przeobrażona wodnica, „starowarszawska dziwożona”⁴.

Przywołane powyżej podania wskazują głównie na jeden ważny aspekt syreny: to wodna panna z rybim ogonem, pół kobieta, pół ryba, posiadająca cudowny głos, którym oczarowuje przede wszystkim rybaków. Te charakterystyczne cechy wodnicy zgodne są z tradycyjnymi wierzeniami ludowymi i mitami wywodzącymi się ze starożytności, przeszły one jednak swoje przeobrażenia⁵. W prowadzonych poniżej rozważaniach postaram się pokazać ludowe wizerunki syren oraz wierzenia z nimi związane. W analizach i interpretacjach zastosuję perspektywę antropologiczną, wykorzystywaną w badaniach folklorystycznych (kulturowych) i literackich, przenosząc w ten sposób wysiłki dociekań naukowych na obszar symbolu, mitu czy rytuału. Nie są mi obce także procedury strukturalno-semiotyczno-funkcjonalne.

Trzeba zaznaczyć, iż motyw syren występował również w antyku. Rozpoznany został w Europie głównie za sprawą *Odysei* Homera. Poeta przedstawił je jako stwory chthoniczno-akwaticzne, zamieszkujące Wyspę Syren, kuszące śpiewem marynarzy. Uwiódłszy ich, wysysały krew i wyrzucały martwych na brzeg morza⁶. Odyseusz, rozstając się z czarodziejką Kirke, został przez nią uprze-

– folklor, red. D. Simonides, J. Zaremba, Wrocław 1980, s. 80.

² Więcej o pozaziemskich feminach piszę w książce: B. Wałęciuk-Dejneka, *Ludowy obraz kobiety – perspektywa inności. Folklor i literatura*, Siedlce 2014.

³ R. Zmorski, *Podania i baśni ludu w Mazowszu*, Warszawa 1902, s. 128; zob. również *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975, s. 637.

⁴ S. Kuczyński, *Herb Warszawy*, Warszawa 1977, s. 20-32, *Syrenka – odwieczny symbol Warszawy*, red. W. Mróz, Bydgoszcz 2001.

⁵ B. Wałęciuk-Dejneka, dz. cyt., s. 137-253.

⁶ Ten motyw chętnie wykorzystywali malarze, zafascynowani różnymi odsłonami i ujęciami *femme fatale*, np. prerafaelici - Edward Burne-Jones, *Morska głębia* (1887) czy John William Waterhouse, *Uliisses*

dzony, ostrzeżony i pouczony, jak należy zachowywać się w przypadku spotkania z syrenami (pieśń XII)⁷. Na głos syren zwrócił też uwagę Platon w *Państwie* opisując wszechświat, łącznie z Tartarem, ziemią i niebem, przedstawiając wszystkie kręgi (księga X)⁸. Także w *Przemianach* Owidiusza pojawiają się skrzydlate dziewice, które to autor nazywa Achelojdami, czyli syrenami⁹. Uwodzicielski i przepiękny głos panien wodnych, które wabią i zanęcają swym śpiewem marynarzy, niekiedy młodzieńców, nawet dziewczyny, doprowadzając ich wszystkich do zguby czy śmierci, znany jest również w wierzeniach ludowych. Wystarczy przywołać zapisane przez Oskara Kolberga z Mazowsza opowieści rybaków, że „na ich statkach często pokazuje się dziewczyna w bieli, niby zły duch wiślany z rozpuszczonymi włosami, zarośnięta włosiem zielonkowatym, zapłakana”¹⁰. Według ludu wschodniej Słowiańszczyzny,

syreny, zależnie od okolic, zwano sarenami, ludźmi morskimi, królewnami morskimi. W morzu (...) żyło wiele odmian syren o różnych nazwach. Wszystkie bardzo pięknie śpiewały i uczyły ludzi rozmaitych opowieści i pieśni. Bywało, że nawet zostawiały dla ludu specjalne księgi (...), a gdy śpiewały, morze z wrażenia aż przestawało falować, a człowiek zasłuchiwał się na wieki¹¹.

Także Kazimierz Władysław Wójcicki potwierdza analogiczny obraz syreny:

Podania z przedchrześcijańskich czasów i pieśni dawnego ludu dotąd przechowywane mówią o boginiach morza (...). Są to rusałki morskie (...), nosiły strój tkany z łusek rybich, zdobiony perłami (...) głos miały prześliczny i tak uroczy, że na śpiew ich żaden z młodzieży oprzeć się im nie potrafił, ale biada mu wtedy, bo zaledwie dotknął białej ręki, pochwycony w jej objęcia, zduszony w uściskach, padał jak kłoda na dno morza¹².

Morze, ocean, a więc wielkie przestrzenie wodne, to najbardziej powszechne i znane miejsca ich przebywania, implikujące związki ze zmysłowością, niesamowitością i pewną tajemniczością, kojarzące się z kobiecością, macierzyństwem i matką, życiodajną i groźną zarazem. W wierzeniach matriarchalnych niektórych narodów Wielkie Boginie często nosiły nazwy „Gwiazd Morza” czy „Królowych Mórz”. Morskie głębie obrazowały również namiętności i siłę uczuć. Zdzisław Górnicki zauważa:

i *Syreny* (1891).

⁷ Homer, *Odyseja*, tłum. L. Siemieński, Wrocław 1992, BN II 21, s. 239-240.

⁸ Platon, *Państwo*, tłum. i wstęp W. Witwicki, Warszawa 2010, s. 436.

⁹ Owidiusz, *Przemiany*, tłum. B. Kiciński, Wrocław 1953, BN II 75, s. 98.

¹⁰ O. Kolberg, *Dzieła Wszystkie. Mazowsze*, Kraków 1970, t. 42, s. 388.

¹¹ L. Ligęza, „Klechdy polskie” *Leśmiana na tle folklorystycznym*, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 1, s. 128-129.

¹² *Klechdy starożytne, podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, zebrał K. W. Wójcicki, Warszawa 1972, s. 242.

wody morskie (morza i oceany) to wody „dolne” (...), to żywioł niedostępny, a nawet obcy. Smak tych wód jest słony i odrażający. To właśnie w nich, według najdawniejszych przekonań, znajdują swe siedliska różne monstra oraz złe moce, niebezpieczne i wrogie człowiekowi¹³.

W wierze ludowej wschodniej Słowiańszczyzny, co już wiemy, syreny czy morskie królowny uczyły ludzi piosenek i opowieści, a nawet miały dla nich specjalne księgi. Taki obraz rusalki, zakochanej w człowieku majki, przedstawił Bolesław Leśmian w klechdzie *Majka*, w której wodna panna obdarowała swojego kochanka księgą oprawioną w mech¹⁴. Nieco inne poetyckie wyobrażenie zaprezentował Wiktor Gomulicki, poeta, powieściopisarz, eseista, badacz historii Warszawy. W krótkim szkicu *Syrena* (obrazek) opisał przygodę, jaka spotkała bohatera, Macieja Wrone, który wraz ze swoim Panem Kasztelanem Płockim przybył do Warszawy do swojego krewniaka Perza, balwierza z Dunaja. Tu zakochał się „po uszy” w precudnym głosie, który dochodził z baszty na Starym Mieście. Był pewien, że to syrena. Zapragnął ją poznać i się z nią ożenić. Jednak strażnik owej baszty, rozwiał jego podejrzenia, twierdząc, iż to „włoskie chłopię z kapeli królewskiej” tak śpiewa. Rozgniewany opuścił Warszawę¹⁵.

Ale syreny to również potwory morskie, symbole śmierci i nieśmiertelności, łączone z duszami i kultem zmarłych. Na antycznych płytach nagrobnych występowały jako figury kobiet ze skrzydłami. Nie zawsze były pół zwierzętami, istniały przedstawienia, gdzie „ucieleśniały duchy”. W sztuce greckiej przedstawiano je z lustrem lub tamburynem w ręku. Zwierciadło należało do materiałów niejednorodnych, których status wiązał się z mediacyjnością, granicznością, sakralnością, a więc światem dusz. Cechy przypisywane lustru wynikały z konstrukcji, nadającej płaszczyźnie dwoisty charakter, uzewnętrzniający się w możliwości odbijania i niezwykłych własnościach świetlnych (blasku). Samo ono wyznaczało granicę między światami, odmiennymi porządkami, było drogą na tamten świat i odpowiadało symbolice wodnej przestrzeni¹⁶. Słowniki symboli dodają jeszcze, iż lustro należało do obligatoryjnych atrybutów syren. W legendach i opowieściach ludowych, w bajkach i baśniach, pojawiała się często wyposażone w moce magiczne, sprawiające wrażenie realności obrazu w nim widzianego. Ponadto, jak pisze Juan Eduardo Cirlot, „lustro jest lunarne, (...) podobnie jak wachlarz, atrybut kobiecy, lustro związane jest z księżycem (...). Wśród ludów pierwotnych jest również symbolem wielokształtności duszy, jej mobilności (...)”¹⁷, co w zupełności wyjaśnia

¹³ Z. Górnicki, *Woda w duchowych przeżyciach człowieka*, Kraków 2008, s. 14; P. Kowalski, *Woda żywa. Opowieść o wodzie, zdrowiu, higienie i dietetyce*, Wrocław 2002.

¹⁴ B. Wałęciuk-Dejneka, *Inny obraz feminy. Szkice folklorystyczno-literackie*, Siedlce 2012, s. 57-80.

¹⁵ *Syrena zawsze zwodnicza. Portrety warszawianki w XIX wieku*, wstęp T. Jodelka-Burzecki, Warszawa 1976, s. 11-22.

¹⁶ B. Wałęciuk-Dejneka, *Tam gdzie odbija się świat... Wśród ludowych zachowań magicznych w polskim folklorze tradycyjnym*, [w:] *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze*, red. A. Borkowski, E. Borkowska, M. Burta, Siedlce 2006, s. 292; A. Śliwińska, *Zwierciadło. Studium o magicznej transgresji* [w:] *O granicach i ich przekraczaniu*, red. P. Kowalski, M. Sztandara, Opole 2004, s. 18.

¹⁷ J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, tłum. I. Kania, Kraków 2000, s. 237, por. też S. Melchior-Bonnet, *Narzędzie*

nam związki syren z lustrami w sztuce. Tamburyno natomiast, to rodzaj bębenka, instrumentu perkusyjnego w formie obręczy z naciągniętą membraną i blaszkami lub dzwoneczkami naokoło. W tłumaczeniu na angielski poza oczywistym *tambourine*, pojawia się rzadko w kręgach muzycznych zamiennie stosowany termin *marine*, co pasowałoby do przedstawień zawartych w sztuce. Uważano je też za uosobienie podniet i krwiożerczości, za symbole pokus duchowych – śmierci, ostatniego tchnienia, powiewu wiatru, który unosił dusze w zaświaty. Obrazy barbarzyńskich, okrutnych i podstępnych syren, a nawet stworów ludożerczych, można odnaleźć we francuskich legendach morskich. Potwierdzają to słowa piosenki:

*Śpiewaj, śpiewaj, Syreno
umiesz śpiewać
masz morze do wypicia
mego ukochanego do pożarcia*¹⁸.

W wierzeniach greckich syreny były duchami ludzi nieżyjących lub duszami indywidualnych zmarłych. Później

przerodziły się w syreny nagrobne, płaczki lub muzykantki odpędzające muzyką szkodliwe demony. Jako dusze zmarłych przybierały kobiece bądź męskie oblicza, stąd na grobach męskich pojawiały się z brodami. Wyobrażały więc śmierć i losy pośmiertne człowieka.

Na kamiennych nagrobkach i pomnikach występowały jako owe wyobrażenia i pełniły tu rolę „żałobnic płaczących lub muzykujących. Pierwiastek ptasi (z antyku) łączy syrenę z tematem ptaka-ducha, który przetrwał w wielu wyobrażeniach ludowych”¹⁹. Tanatyczne skojarzenia syren pozwalają więc na ich odniesienia do tradycyjnej kultury ludowej. Najbardziej charakterystyczne były ich wyobrażenia na Słowiańszczyźnie. Wiązały się one z jednym z najstarszych przedstawień religijnych – kultem Ptasiej Bogini. Oddawano jej cześć równoległe z podziwem dla Wężowej Bogini. Wyrafinowane wizerunki obu pojawiły się ok. 5000 lat p.n.e., kiedy, jak pisze Marija Gimbutas, „Stara Europa osiągnęła pełnię kulturową”²⁰. Stwierdza też, iż „Ptasia i Wężowa Bogini były dominującym wizerunkiem w panteonie Starej Europy. Pojawiały się jako kombinacje węża i wodnego ptaka z długą falliczną szyją, co odziedziczyły po kulturze magdaleńskiej. Ale mogły też występować osobno”²¹. Adam Fischer potwierdza wierzenia i wyobrażenia:

magii: historia luster i zwierciadeł, tłum. B. Walicka, Warszawa 2007, s. 173 i nast.

¹⁸ Z. Drapella, *Od Lewiatana do Jormungandra. Rzecz o potworach morskich, ludziach z Morza i duchach wód*, Gdańsk 1976, s. 60.

¹⁹ Z. Kępiński, *Symbolika drzwi gnieźnieńskich* [w:] *Drzwi gnieźnieńskie*, t. II, red. M. Walicki, Wrocław 1959, s. 225.

²⁰ M. Gimbutas, *The Gods and Goodnesses of Old Europe. 700 to 3500 BC. Myths, Legends and Cult Images*, Berkeley and Los Angeles 1974, s. 136.

²¹ M. Gimbutas, dz. cyt., s. 146, porównaj też cały rozdział: s. 112-150; A. Kohli, *Trzy kolory bogini*, Kraków 2007, s. 143-155.

lud opowiada o wodnych istotach, które nazywa *luzonami*, „meluzynami” i „morskimi ludźmi”, powstają one z dziewcząt zmarłych przed ślubem, a mają kształt syren, pół kobiety pół ryby; żyją tylko w wielkich wodach, a wychodzą na brzeg w dzień śś. Jerzego, Piotra, Jana, w Zielone Świąta²².

Robi to także Kazimierz Moszyński: z dusz „przedwcześnie zmarłych lub pokrzywdzonych przez los dziewcząt”²³ powstawały rusalki. One też najczęściej pojawiały się podczas Zielonych Świątek, czy w dzień św. Jury. W tradycyjnej kulturze Słowian wierzenia o syrenach były bardzo bliskie tym o rusalkach. Mieszkańcy wsi niejednokrotnie traktowali je analogicznie lub wymiennie:

rusalki to dziewczki, co zmarły przed ślubem. Ciało ich na pół ludzkie, na pół rybie. Przebywając nad wodami, wynoszą one wszystko z wody, a siedząc tak osobliwie na św. Jura, św. Jana i św. św. Piotra i Pawła wymyślają rozmaite pieśni, bajki i modlitwy. Wtedy to chętnie podслуchują je ludzie ucząc się od nich bajek²⁴.

Warto też przyjrzeć się świętom, w których można było natknąć się lub zobaczyć rusalki czy syreny. Dzień św. Jury (Jerzego) w kalendarzu wschodnim obchodzony jest 6 maja, zaś święty uchodzi za patrona zdrowych mocy, płodności, obfitości w gospodarstwie i domu. W legendzie występuje jako odważny i mężny rycerz w starciu ze smokiem, którego pokonał. W folklorze polskim (np. w bajkach, podaniach) funkcjonuje podobnie: jako obrońca zagrożonej dziewczycy. W starciu z potworem odnosi zwycięstwo²⁵. Wieśniacy czczą św. Jerzego jako patrona dobytku, chroniącego uprawy i bydło od wszelkich szkód²⁶. Zielone Świątki, jak interpretuje Anna Zadrożyńska, to „ostatni akt magii dobrego początku i urodzaju. To także rytuał rozstania się z duchami tak przyjaznymi, jak i niezbyt dobrze usposobionym do ludzi. Wydaje się mozolnym uprzątnięciem świata z przybyszów z zaświatów”²⁷.

Zwróćmy jeszcze uwagę na wygląd syren: panien z rybim ogonem. Jak pisze Jorge Luis Borges: „na obraz syreny z rybim ogonem mógł wpłynąć wygląd mitologicznych trytonów, pół ludzi, pół ryb, bóstw morskich; w sztuce przedstawiane są zwykle jako istoty dmące w wielkie muszle”²⁸. Tryton to w mitologii greckiej bóg morski, ścisły odpowiednik Nereusa, czasami bóg jeziora, górną część ciała ma podobną do człowieka, dolna ma kształt rybi²⁹. Ale nie tylko. Niektórzy znawcy legend morskich uważają, że w pewnym momencie nastąpiło

²² A. Fischer, *Rusini. Zarys etnografii Rusi*, Lwów 1928, s. 131.

²³ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, cz. 1, Warszawa 1967, s. 603, 678.

²⁴ W. Szuchniewicz, *Huculszczyzna*, Lwów 1908, t.4, s. 282, H. Łopaciński, *Dwa podania ukraińskie o syrenach*, „Wisła” 1900, z. 5, s. 597-598.

²⁵ E. Kosowska, *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław 1985.

²⁶ O. Kolberg, *Dzieła Wszystkie. Chełmskie*, Poznań 1964, t. 33, s. 143.

²⁷ A. Zadrożyńska, *Świątki, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000, s. 124.

²⁸ J. L. Borges, *Zoologia fantastyczna*, tłum. Ż. Chądzyńska, Warszawa 1983, s. 167.

²⁹ P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987, s. 354.

pomieszanie syren z nereidami (...), kształt nereid nie jest fantastyczny, jedynie tylko łuski pokrywają ich ciało nawet tam, gdzie ma ono kształt ludzki (...) tak więc syreny-nereidy, nie tracąc pięknych głosów, straciły wygląd kobiet-ptaków i stały się kobietami-rybami³⁰.

Przedstawione w kulturze (np. w tekstach literackich) łuski rybnie, należały nie tylko do cech wyróżniających (ogon), ale także zdobyły mieszkania wodnic w pałacach (np. dach z łusek). Warto tu dodać jeszcze, iż przekazy ludowe oparte na wschodniosłowiańskich wierzeniach informują ponadto o bogatych dworach i pałacach wodnic, ulokowanych na dnie jezior, rzek czy mórz, udekorowanych kosztownościami, diamentami i innymi drogimi kamieniami szlachetnymi, w których to spędzały one swoje życie, np. klechda Lucjana Siemieńskiego: *Królowa Bałtyku* czy podanie Kazimierza Władysława Wójcickiego: *Jurata królowa czeltic*³¹.

W dawnych wiekach autorzy tekstów piszący o stworach morskich czy przedstawiający je na rycinach, mieli skłonność do pokrywania rybimi łuskami całych ich ciał, podkreślając w ten sposób, że są to mieszkańcy mórz czy rzek³². Do innych ważnych aspektów ryb należały nie tylko ich związki ze śmiercią, ale także cechy płodnościowe i związane z nimi macierzyńskie³³. W wykopaliskach archeologicznych ryba często występowała na przedstawieniach urn czy w znaleziskach z grobów, właśnie jako symbol płodności, życia (w zaświatach), a co za tym idzie kobiecości i żywiołowości akwaticznej. Włodzimierz Szafranski wspomina również o istnieniu w ogóle bogini z rybą, znanej nad Eufratem, w Mari, w postaci pół kobiety pół ryby i czczonej „przed pojawieniem się w VIII i VII w p.n.e. bogów homeryckich”. Była to Eurynome, w mitologii greckiej zwana Okeanidą, nimfą morską, której kult utrzymywał się bardzo długo, „wytrzymując konkurencję bóstw olimpijskich”³⁴.

Przywołajmy w tym miejscu znaną balladę Adama Mickiewicza *Rybka*, w której proces upodabniania ryby do kobiety pokazany został bardzo szczegółowo. Jak pisze Wojciech Owczarski, ryba niedwuznacznie kojarzy się wieszczowi z „centrum” kobiecego wdzięku, a ukrycie tego centrum w rybim ogonie świadczy o potrzebie neutralizowania kobiecości i o erotycznym nacechowaniu ryby w wyobraźni poety³⁵. Syrena to zatem figura przecinająca człowieka na pół: część górna, głowa, związana jest z intelektem, część dolna, ogon rybi, z popędami.

Zaprezentowane pokrótce ludowe wzorce żeńskich demonów – syren, stanowią z jednej strony ucieśnienie wizji i marzeń kultury tradycyjnej, z drugiej – epatując władczością uosabiają niezależną, dziką kobiecość, chcącą przejąć całkowitą kontrolę nad uwiedzionym mężczyzną. Jawią się jako *femme fatale*, wszechpotężne niszczące feminy o transcendentnych i tajemniczych mocach, płynących m. in. z żywiołów wodnych – mórz i oceanów.

³⁰ Z. Drapella, dz. cyt., s. 56-57.

³¹ Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie, zebrał L. Siemieński, wybór K. Pamuła, Warszawa 1975, s. 52; *Klechdy starożytne, podania i powieści ludu polskiego i Rusi...*, s. 242.

³² Z. Drapella, dz. cyt., s. 57.

³³ A. Wierciński, *Przez wodę i ogień. Biblia i Kabala*, Kraków 1996, s. 37.

³⁴ W. Szafranski, *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław 1987, s. 192, 199.

³⁵ W. Owczarski, *Mickiewiczowskie figury wyobraźni*, Gdańsk 2001, 193-194.

BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ

- Antoniewicz W., *Motyw syreny morskiej w sztuce antyku i średniowiecza*, [w:] *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*, red. K. Jażdżewski, Wrocław 1968.
- Borges J. L., *Zoologia fantastyczna*, tłum. Z. Chądzyńska, Warszawa 1983.
- Cooper J., *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, tłum. A. Kozłowska-Ryś i L. Ryś, Poznań 1998.
- Drapella Z., *Od Lewiatana do Jormungandra. Rzecz o potworach morskich, ludziach z Morza i duchach wód*, Gdańsk 1976.
- Fischer A., *Rusini. Zarys etnografii Rusi*, Lwów 1928.
- Gimbutas M., *The Gods and Goddesses of Old Europe. 700 to 3500 BC. Myths, Legends and Cult Images*, Berkeley and Los Angeles 1974.
- Górnickie Z., *Woda w duchowych przeżyciach człowieka*, Kraków 2008.
- Graves R., *Mity greckie*, tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa 1992.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987.
- Homer, *Odyseja*, tłum., L. Siemieński, Wrocław 1992.
- Jodełka-Burzecki T., *Syrena zawsze zwodnicza. Portrety warszawianki w XIX wieku*, Warszawa 1976.
- Kępiński Z., *Symbolika drzwi gnieźnińskich*, [w:] *Drzwi gnieźnińskie*, red. M. Walicki, t. II, 161-381. Wrocław 1959.
- Kolberg O., *Dziela wszystkie, Chełmskie*, t. 33, Wrocław 1964.
- Kolberg O., *Dziela wszystkie, Mazowsze*, t. 24, Wrocław 1963.
- Kohli A., *Trzy kolory bogini*, Kraków 2007.
- Kosowska E., *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*. Wrocław 1985.
- Kowalski P., *Woda żywa: opowieść o wodzie, zdrowiu, higienie i dietetyce*, Wrocław 2002.
- Kuczyński S., *Herb Warszawy*, Warszawa 1977.
- Ligęza L., „Klechdy polskie” *Leśmiana na tle folklorystycznym*, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 1.
- Łopaciński H., *Dwa podania ukraińskie o syrenach*, „Wisła” 1900, nr 5.
- Melchior-Bonnet S., *Narzędzie magii: historia luster i zwierciadeł*, tłum. B. Walicka, Warszawa 2007.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1967.
- Owczarski W., *Mickiewiczowskie figury wyobraźni*, Gdańsk 2001.
- Owidiusz, *Przemiany*, tłum. B. Kiciński, Wrocław 1953.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 2010.
- Simonides D., *Nobilitacja podania wierzeniowego jako przedmiot badań*, [w:] *Śląskie miscellanea. Literatura – folklor*, red. D. Simonides, J. Zaremba, Wrocław 1980.
- Syrenka – odwieczny symbol Warszawy*, red. W. Mróz, Bydgoszcz 2001.
- Siemieński L., *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Warszawa 1975.
- Śliwińska A., *Zwierciadło. Studium o magicznej transgresji*, [w:] *O granicach i ich przekraczaniu*, red. P. Kowalski, M. Sztandara, Opole 2004.
- Szafrański W., *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław 1987.
- Szuchniewicz W., *Huculszczyzna 4*, Lwów 1908.
- Wałęciuk-Dejneka B., *Inny obraz feminy. Szkice folklorystyczno-literackie*, Siedlce 2012.
- Wałęciuk-Dejneka B., *Ludowy obraz kobiety – perspektywa inności. Folklor i literatura*. Siedlce 2014.
- Wałęciuk-Dejneka B., *Tam gdzie odbija się świat... Wśród ludowych zachowań magicznych w polskim folklorze tradycyjnym*, [w:] *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze*, red. A. Borkowski, E. Borkowska, M. Burta, Siedlce 2006.
- Wierciński A., *Przez wodę i ogień. Biblia i Kabała*, Kraków 1996.
- Wójcicki K.W., *Klechdy starożytne, podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, Warszawa 1972.
- Zadrożyńska A., *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000.
- Zmorski R., *Podania i baśni ludu na Mazowszu*, Warszawa 1902.